

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

Stowarzyszenie Rezerwistów i b. wojskowych stoi murem za Marsz. Piłsudskim.

Warszawa, 24. 1. PAT. Wczoraj otwarty został nadzwyczajny zjazd delegatów Stowarzyszenia Rezerwistów i b. wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej w lokalu Związku Urzędników Kolejowych. Do prezydium powołano jako przewodniczącym prof. Rujwia, prezesa z Krakowa i mecenasa Stefana Perzyńskiego prezesa okręgowego w Warszawie, na wiceprzewodniczącym m. in. p. Pzonka z Katowic. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność skonsolidowania wielkiej armii rezerwy dla wspólnpracy w dziedzinie Narprawy Rzeczypospolitej z Marszałkiem Piłsudskim na czele.

Jednocześnie zaakceptowano stanowisko, zajęte przez zarząd główny stronnictwa. W rezultacie obrad przy entuzjastycznych oklaskach zjazd uchwalił wystąpienie holdowniczych depesz do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz rezolucję o konieczności połączenia wszystkich organizacji rezerwy i b. wojskowych w jedną wielką organizację na terenie całego państwa. Rezolucja została zaopatrzona stemplem delegata z Wilna red. Polesława Świącickiego, wyrażając solidarne uznanie dla zarządu głównego, który w pełnym zrozumieniu chwili obecnej zainicjował podjęcie przez ogół rezerwistów i b. wojskowych akcji wyszczetnej przez wodza wojsk i narodu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zjazd prezesów okręgowych Związku Podoficerów rezerwy.

Warszawa, 24. 1. (Pat.) W dniu wczorajszym obradował zjazd prezesów okręgowych Ozonego Związku Podoficerów Rezerwy. Omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz przysposobienia wojskowego. W końcu uchwalono wysłać depesze z wyrazami czci i hołdu do Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nowy poseł polski w Belgii.

Bruksela, 24. 1. (Pat.) Dnia 21. bm. w otoczeniu członków noselstwa poseł Rzplitej Polskiej p. Filipowicz złożył swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji u króla Alberta.

Zniszczenie po przejęciu tornada.

15 osób zabitych, 55 ciężko rannych.

Nowy Jork, 24. 1. Burza, która na wiodziła przedmieście Cincinnati, okolice Louisville oraz niektóre okręgi stanu Ohio spowodowała śmierć 15 osób, 55 ludzi zostało rannych. Szalone tornado zjawiało się nieoczekiwanie. Obszar 400 km. kw. uległ wielkiemu zniszczeniu. Przeszło 100 wiosek i mniejszych miast odniosło poważne szkody, które w sumie wynoszą kilka milionów dolarów.

"Piłajta" nacionalistycznej niemieckiej wytwórni filmowej.

Berlin, 24. 1. (AW). Druga już nacionalistyczna niemiecka wytwórnia filmowa „Condor”, której produkcją jest film „Bismarck”, znajduje się w ciężkich trudnościach finansowych. Na czele tego przedsiębiorstwa stoi hr. Henckel - Donnersmarck, magnat górnośląski.

Kolejność list kandydatów do Sejmu i Senatu

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego zgłoszono do głównego Komitetu wyborczego szereg nowych list kandydatów do Sejmu i Senatu. Numer 17. otrzymała lista zjednoczenia narodowego Żydów Małopolski. Na czele tej listy stoi były poseł Reich. Numer 18. otrzymała lista bloku mniejszości narodowych w Polsce. Jest to lista, która ubiegała się o numer 16. Na czele jej stoi były poseł Dymitr Lewicki, Ukrainiec, b. poseł Grünbaum, Żyd, b. poseł Jeremicz, Białorusi i b. poseł Naumann. Numer 19. otrzymała lista jedynoty ukraińskiej (Selrob - Komuniści). Na czele listy stoi p. Durdello ze Lwowa. Numer 20. otrzymała lista Zjednoczonego stronnictwa rosyjskiego. Na czele listy tej stoi dr. Korol z Brzeźcia. Jest to stronnictwo, które w poprzednim sejmie reprezentował poseł Serebriankow. Numer 21. otrzymała lista Narodowego Państwowego Bloku Pracy do Sejmu i Senatu. Na czele listy sejmowej stoi b. poseł Ludwik Waszkiewicz, wiceprezes N. P. R.-Lewicy. Numer 22. otrzymała lista wyborczego bloku Ukraińców, socjalistów większych i robotniczych (S. R. i S. P.), na czele tej listy stoi p. Slenkiewicz z powiatu Horodenka. Numer 23. otrzymała lista Związku sił chłopskich, dawniej Niezależnej Partii Chłopskiej. Na czele tej listy stoi b. poseł Hołowacz, Fiderkiewicz, Wojewódzki i Balin. Numer 24. otrzymała lista bloku katolicko-narodowego (endecja). Na czele tej listy stoi b. marszałek senatu Trampczyński. Numer 25. otrzymała lista polskiego bloku katolicko-ludowego (Chadecja z Piastem). Jednocześnie listy państwowe numer 17, 18, 21, 24, i 25 zgłoszono listy kandydatów do senatu. Na liście numer 17. figuruje dr. Kohn, na czele 18. listy były senator Habsbach, Niemiec. Na czele listy 21. na pierwszym miejscu figuruje profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Ireneusz Wierzejewski. Należy zaznaczyć, iż lista numer 21. obejmuje wyłącznie województwo poznańskie i jest blokiem wszystkich demokratycznych ugrupowań tego województwa. Na czele listy numer 25. stoi były senator Albrecht (Chadecja) i rektor Marchlewski P. S. L. „Piast”, na czele zaś listy 24. stoi były poseł Głambliński.

Kto widnieje na liście stronnictwa katolicko-narodowego.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, iż na liście państwowej kandydatów do sejmu stronnictwa katolicko-narodowego figurują w kolejnym porządku następujące osoby: marszałek senatu Trampczyński, Roman Rybarski, profesor uniwersytetu warszawskiego, Adam Żółtowski, prezes Ch. N. — ksiądz prałat Marceł Nowakowski, proboszcz parafii Zbawiciela — b. poseł Ignacy Szebeko, profesor uniwersytetu wileńskiego Komornicki, b. poseł St. Jaslińskowicz, b. poseł Karol Wierczak, Stanisław Zaleski, zastępca gen. Komisarza w Gdańsku — Mikołaj Osada, prokurator z Poznania dr. Izidor Wodewski, puł-

kownik sztabu generalnego Kazimierz Janikowski, redaktor „Miasta Polskiego” b. poseł Medard Kozłowski, Dr. Antoni Śmiechowski, mecenas Śladurski, b. poseł Jan Kornicki, kolejarz Wolejch Schmidt. Na czele państwowej listy kandydatów do senatu tego stronnictwa figurują w kolejnym porządku: b. poseł — prezes klubu parlamentarnego Z. L. N. Głambliński, b. senator Witold, książę Czaporzki, b. poseł Jan Żaluska, były prezes C. T. R. Hipolit Wasowicz, były senatorka J. Szebekówna, Marian Jarożyński, Mikołaj Nycz, Michał Siedziński, dr. Stefan Dąbrowski, Kazimierz Rzesnicki.

Czołowi kandydaci bloku Chadecji z Piastem.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że na liście katolicko-ludowego P. S. L. „Piast”-Chadecja w kolejnym porządku figurują następujące osoby: marszałek sejmu Rataj (Piast), b. poseł Chaciński (Ch. D.), b. poseł Witos (Piast), b. poseł Błażejewicz (Ch. D.), wicemarszałek sejmu Dębski, książę

Gąsiorowicz (Ch. D.), Potoczek (Piast), Burtan, wydawca „Głosu Narodu” w Krakowie (Ch. D.), b. poseł Szydłowski (Piast), b. redaktor organu p. Witos (Garczyński, były dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu za rządów Władysława Grabskiego p. Zaczek (Piast).

Żnów jedna z nadziei p. Korfiantego rozwiana.

Powstańcy oskarżeni o napad w Goczałkowicach — uwolnieni od winy i kary.

Pszczyna, 24. 1. (Tel. własny). Spalona na panewce znana głośna sprawa obwiniania powstańców o przestępstwa przeciwko zagrożeniu życia publicznego, o napadach, użyciu broni, oporze władzy, kradzieżach, uszkodzeniu cudzych rzeczy, oszustwie, jak niezapłacenie spożytków wędlin, które miało miejsce w Goczałkowicach-Zdroju w czasie majowej wycieczki powstańców śląskich do Biel-ska.

Wczoraj, w poniedziałek, dnia 23 bm.

stanell przed sądem powiatowym w Pszczynie na skutek oskarżenia p. prokuratora, powstańcy powiatu pszczyńskiego. Rozprawa odbyła się wśród wielkiego zainteresowania społeczeństwa. Galeria, jak również ganki, zapelnione. Oskarżonych powstańców bronili p. mecenas Piotrowski.

Tok przeprowadzonej rozprawy — zwłaszcza zaś zeznania świadków — budziły sensację. Jakiegóż to gwałtu narobił w swoim czasie p. Korfianty i w

Ostrzeżenie.

Podajemy do wiadomości sfer zainteresowanych, że w mieście gduńskim ukończyliśmy akwizycję ogłoszeń do liczbowego Spisu Abonentów Telefonicznych, tem samem akwizycy zbierający ogłoszenia do różnych innych spisów telefonicznych nie mają z naszą firmą nic wspólnego.

Akwizytorów, zbierających ogłoszenia do ksiątek telefonicznych a podrywających się pod firmę „ORBIS”, należy oddać w ręce władz policyjnych, ponieważ żadnych innych spisów telefonicznych prócz liczbowego, który wyszedł z druku nie wydajemy!

Polskie Biuro Podróży

„ORBIS”

Dział Reklamowo-Wydawniczy

Oddział w Katowicach.

swej osławionej przyłocznej „Polonii” i później w Sejmie śląskim i specjalnej korfantowsko-niemieckiej „Komisji Pieciu” w związku z rzekomymi zajściami w Goczałkowicach-Zdroju!

Cale Niemcy nastawili uszu, wstuchując się z „Schadenfreude” w te krzyki rzekomego „obroncy ucisnionych”, przeliszczane natychmiast w argumenty polityczne w Genewie i prasie światowej!

„Możesz” śląski postanow! wykorzystać „gratki”, zniszczyć moralnie, obrazić materialnie znicznawidownych — tylko że nie wiotów swego narodu Francjan-Prusaków, ale własnych rodaków dawnych towarzyszyów broni — Powstańców, choćby nawet za cenę gruntownego podważania równocześnie samych podstaw przynależności Śląska do Rzplitej, wszystko jedno, no nas poton!

— Co tam interes całosci, jeśli można sprawić łaźnię „wrogom”, nasycić swa żądze zemsty — oto wniosła zasada „wodza”!

Wiece się zaczęły przesłuch, spowiedź najpierw prywatna „na ucho” samemu „Możeszowi”, potem w Komisji Pieciu, „Oskarżenia” zeznania rosły olbrzymio, zacierały ręce różne podładki i świetoszkowie, mający stale na wargach frazes o „nraworządności”, w sercu zaś namiotne marzenie dościcia tak narychlił do żłobu, od którego odsadził ich — Maj!

— „Okropność, okropność!” — szło, niby z napanomicznym strasznością na cały Śląsk z Korfantowo-niemieckiej „Komisji Pieciu”!

I oto góra urodziła — mysz! Mnieł, niż mysz!

Wyrok sądu brzmił: niewinni! I to na podstawie zeznań tych samych świadków, którzy takie „straszne rzeczy” mieli podobno zeznawać przed „sadem Możesza!”

Po tych zeznanach, po wywodach obrońcy — uwolnił Sad po naradzie — wszystkich oskarżonych od winy i kary, kosztą więc przewodu sądowego ponieś państwo. To jeszcze jeden skutek oszczerstw, rzuconych na obóz powstańczy — poszkodowano Skarb Państwa, który ponosi nietylko koszt dochodzeń rozprawy, ale nadto olbrzymie wydatki, związane z śledztwem, prowadzonym w sejmowej „Komisji Pieciu” zrodzonej z chęci nienasyconej zemsty i chęci niszczczenia p. Korfiantego

Nowe próby naprawy ustroju Niemiec i nowe zdzenia niemieckiej demokracji.

Berlin, 22 stycznia.

(Korespondencja w l. „Pol. Zach.”)

Dnia 16 stycznia otwarta została w Berlinie wielka konferencja krajów Rzeszy, która miała się zająć sprawami ustrojowymi państwa niemieckiego. Ze konferencja taka wogóle została zwolana świadczy to o tem, iż rząd liczył się z coraz liczniejszymi głosami, domagającymi się uproszczeń wewnątrzustrojowych Rzeszy. Równocześnie, żeby nie być źle zrozumianym, zaraz w mowie powitalnej kanclerz Marx wyjaśnił, iż konferencja Kraiów Rzeszy bynajmniej nie ma zmierzać do stworzenia jednolitego państwa (Einheitsstaat), co od szeregu miesięcy z niewyłączoną siłą pronagowane było w prasie lewicowej, zwłaszcza socialistycznej. Oświadczanie to wskazywało wyraźnie, iż rząd z jednej strony raczej chce zasłuchać opinii samych krajów co do reform ustrojowych, finansowych i administracyjnych, zachowując sam daleko idącą rezerwę. To też opinia nie oczekiwano po tej konferencji żadnych sensacji.

Konferencja, co również można było przewidzieć z góry — wykazała całkowitą rozbieżność poglądów na kwestie ustrojowe Rzeszy. Premier Wirtembergi — Bazille wypowiedział się kategorycznie przeciw unitaryzmowi, odrzucając te idee, mająca być — zdaniem lewicy — jedyny środek uleczenia bolączek ustrojowych Rzeszy. Za punkt wyjścia swego referatu wzięł on hiszmarkowską konstytucję, proponując przystosowanie jej do wymagań republiki. Podobne stanowisko zajął również premier bawarski — Held. Prezydent Brazille zwrócił uwagę na to, iż powstałoby jawne przeciwieństwo pomiędzy Rzeszą i Krajami dla państwa otoczonego zewsząd wroczami, mogłoby mieć miejsce następną polityczną. Wszelkie próby narzucenia krajom ustroju unitarystycznego Rzeszy nazwał lranieniem z ośmiem, oznaczając, iż wewnętrznie niepokój w Rzeszy mógłby pobudzić nie pożądaną aktywność Francji, Polski, Włoch, Anglii i Rosji.

Przeciwnie stanowisko znowu sformułowane zostało w referacie socjalisty pruskiego premiera Brauna, który — wbrew poprzednim mówcom wypowiedział się przeciw rozszerzaniu praw poszczególnych krajów. Stwierdził on, iż w Weimarze zatrzymane się na połowie drogi do przekształcenia Rzeszy w państwo jednolite, a dziś pp. Held i Bazille chcą zmierzać z powrotem ku państwu federacyjnemu. Oznaczałoby to — zdaniem Brauna — przekazanie wyższości finansowej Rzeszy — krajom, co byłoby równoznaczne z odwołaniem przewagi pruskiej w Rzeszy, przeciwko czemu znowu występują właśnie Bawaria i Wirtembergia. Wobec czego konkludował Braun — pozostać tylko jedna droga t. j. „Einheitsstaat”. Premier Prus zwrócił również uwagę na konieczność ujednostajnienia w szeregu dziedzinach określając jako „grotesk” dążenie do wyrównania różnic prawnych z Austrią, skoro wewnątrz Rzeszy na tem polu ma się do czynienia z dużymi różnicami.

Jak z powyższego wynika konferencja wykazała tylko stare przeciwieństwa, a stał właściwie żadnych pozytywnych rezultatów nie mogła wydać. Zdaniem opinii prawnicowej miało on dwa skutki natury negatywnej, a mianowicie 1) wykazała, iż państwo jednolite bynajmniej nie byłoby tańsze od związkowego, a wiec obecnego, 2) wykazała również, iż nikt ze zwolenników jednolitego państwa czy t. zw. zdecentralizowanego państwa jednolitego (decentralisierter Einheitsstaat) nie umiał dać jasnego obrazu, jakby takie państwo w rzeczywistości miało wyglądać. Lewica oczywiście wyłącza z konferencji inne wnioski. Atakując ona pomysły federacyjne krajów południowych i analizując protokoły konferencji, który nie wskazuje na jakiegokolwiek wyników narad. Jeden z organów demokratycznych stwierdza, że

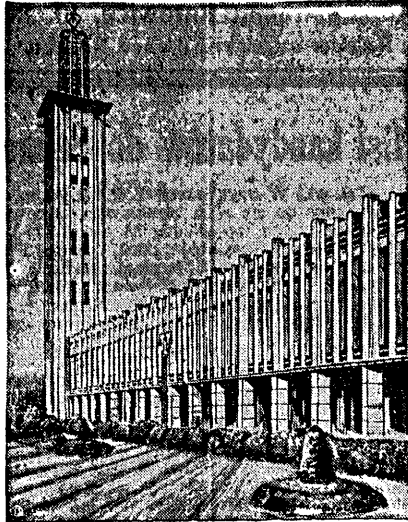
Dwa Związki pocztowców przystąpiły do N. Ch. Zjedn. Pracy.

Katowice, 24. 1.

Dwa Związki pracowników pocztowych i telegraficznych, mianowicie Zw. Zawodowych Pracowników Pocztowych oraz Związek Niższych Funkcyjarszy Pocztowych porozumiały się, celem wyłonienia wspólnego komitetu wyborczego, który imieniem ich zgłosiłby przystąpienie do Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy i zajął się wśród członków związkowych pracą przedwyborczą. Wspólny komitet

wyborczy okręgu śląskiego stanowią p. p.: Pyszka, przewodniczący, Kaputa, wiceprzewodniczący, Włada, sekretarz, członkowie: Dimeł, Luboński, Dreja, Kosiński, Stolarz. Panowie ci zgłosili dn. 23. bm. przystąpienie obu Związków do N. Ch. Z. P. w tegó głównym Komitecie wyborczym oraz ułożyli i podpisali odpowiednią odezwę, którą ze względu technicznych podamy w jutrzejszym numerze.

Wystawa Prasy.



W Kolonii odbędzie się Międzynarodowa wystawa prasy w gmachu, wzniesionym specjalnie na ten cel, uwidocznionym na obrazku. Wystawa ta to jeszcze jeden przykład sprytnego „ofensywy pokojowej” Rzeszy.

Brednie „Polonii” o rozbijaniu wieców „Śląskiego Katolickiego Bloku Ludowego” w Siemianowicach

Katowice, 24 stycznia.

W związku z obelgą w właściwa obecnemu tonowi „Polonii” notałka zamieszczoną w Nr. 23 z dn. 23 bm. p. t. „Wiec Śląsk. Katolickiego Bloku i udowego w Siemianowicach — Sanatorzy starali się rozbić pod dowództwem urzędnika wydziału oświecenia publ. p. „Florczaka” — otrzymujemy od uczestników wiecu następujące a poleżające na prawdzie informacje:

Na wspomniany wyżej wiec zjawili się około 2000 osób w czem zaledwie 200 osób mogło być przychylnie usposobionych dla Korfantowej kliki, reszta zaś stanowiąli zdecydowanie zwolennicy idei współpracacy z Rzadem, a wiec Nar. Chr. Zjedn. Pracy i członkowie Związku Powstańców Śląskich.

Było wiec rzeczą z góry do przewidzenia, że wiec ten niema widoków powodzenia i że żadne uchwały czy rezolucje nie będą mogły przeleć jednogłośnie. Żadna wiec rezolucja nie została uchwalona, gdyż jej nikt nie odczytywał. Kiedy nanowice prowadzrzy Korfantowi doszli do przekonania, że nowadzenie wiecu staie się niemożliwe podnieśli się z ust wszystkich „Róża” i zaczęli okrzyki na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piętnastego.

Na okrzyki te odpowiedzili Korfantowcy gwizdaniem a „Polonia” swoim zwycięstwem przekroczyła fakt, zwalając całą winę — oczywiście na powstańców. Do ataków „Polonii” tak na Zw. Powst. jakoteż poszczególnych jego członków jesteśmy przyzwyczajeni — nie dziwi więc nas zupełnie ostatnie „podnoszenie głosu” w myśl przysłowia

„Pse głosy — nie idą pod niebiosa”. — wiemy dobrze, że nie będzie to po raz ostatni i każdy nieśmiały wiec obywateli będzie dla „Polonii” robotą powstańców.

Jak dalece kulturalni są „wodziści” z pod znaku Korfantowego, wystarczy ich nawoływania, skierowane do zebranych a ograniczające się do takich epitetów, jak: bydło, woły itp. stajenne wykrzykniki godne raczej ludzi, mających z bydłem do czynienia.

Informatorzy nasi, ludzie poważni, twierdzą, że żadne rezolucyj nie uchwalano, a jeśli je uchwalono wraz z „votum zaufania” dla „wodza” Korfantowego, to chyba w lokalu przy ul. Sobleskiej 11.

Zaatakowany w wyżej cytowanej notatce p. Florczak przesłał redakcji „Polonii” sprzeciwianę następującej treści:

W związku z artykułem p. t. Wiec Śl. Katolickiego Bloku Ludowego w Siemianowicach” oświadczam: Nieprawda jest, że na tym wiecu „luszcza piłana pod moim dowództwem przeskądzała, wyjąc, jakoteż że oni o katolicyzmie nie chcą nic słyszeć... natomiast prawda jest, że będąc w niedzielę u znajomych w Siemianowicach, udam się z nimi na wyżej wymieniony wiec, aby iko obywał występować przemówień, co też uczyniłem spokojnie, nikomu nie przeszkadzając w przemówieniach, ani nie przewodząc w protestach, jakie się na tym wiecu odbywały. Nie widziałem też na sali ludzi pilanych ani też nie słyszałem, aby ktokolwiek odzywał się, iż o katolicyzmie nie chce nic słyszeć.

edyby brać tragicznie ów protokół, należałoby odrzucać z wiatrów i to, czy wogóle w najbliższym czasie da się jeszcze coś zrobić dla zjednoczenia państwa. Na pocieszenie dodatek przecież: „Glücklicherweise werden ja die Verhältnisse mächtiger sein, selbst als die Herren Ministerpräsidenten der Länder”. W prasie

specjalnej komisji powołanej do przegotowania „Lösung des Gesamtproblems” opinia lewicowa z góry — rzecz prosta — nie wierzy do dowiadzezań odbitej konferencji.

Rząd — jak widać z powyższego — uczynił zadość głosom domagającym się kroku naprzód w sprawach ustrojowych

Komisja pojednawcza.

Genewa, 24. 1. PAT. Rząd estoński zawiadomił Sekretariat Generalny Ligi Narodów o utworzeniu komisji pojednawczej, przewidzianej w konwencji rozjemczo-pojednawczej, zawartej dnia 10 sierpnia 1925 r. pomiędzy Estonją a Niemcami.

Rzeszy. Faktycznie wszystko pozostało po dawnemu. I oczywiście pozostanie tak dopóty, donóki rady państwem nie przejdą bądź zdecydowanie w ręce zwolenników obecnego państwa związkowego, czy państwa unitarystycznego. I znowu, jak z całą litanią innych spraw czekają wszyscy na wybory.

Obaj poprzednicy nowego ministra Reichswehru p. Gronera, zarówno p. Noske, jak p. Gessler wyszli z lona republikańsko-demokratycznego. Dziwnym przecie zrzadzeniem losów, skoro tylko stali się odpowiedzialni za losy armii niemieckiej, robili decydujący zwrot w kierunku tych, których wychowała monarchia. W wojsku skłonni byli otaczać się oficerami dawnego reżimu-u, czerniąc przedewszystkiem od nich natchnienia wychowawczo-wojskowe. Rezultat był taki, że ci dwaj republikanie, zwłaszcza zaś p. Gessler, nie potrafili rzecz prosta wyzwolić armii z pod wpływu junkiersko-monarchistycznych, a przeciwnie oddali ją całkowicie od wszystkiego co w Niemczech jest za republika i do dziś o jej istnieniu stanowią.

Wszystko to stwierdzała nasza lewicowa, rozstając się z p. Gesslerem, którego osoba i resort od szeregu lat, nie mówiąc już o ostatnich miesiącach, wypełniały stale jej sny. Nie mogła ona ukryć raz jeszcze tego wielkiego zawodu, jakim doznawał przez tyle lat cały obóz republikański, patrząc na samodzielne, owiane duchem oficersko-cesarzkim, poczynania dawnego demokratycznego i republikańskiego burmistrza Norymbergi.

Nowy minister Reichswehru, dymisjonowany generał Groener, nowy mąż prezydenta Hindenburga, nie należał nigdy do szerokoego demokratów. Nie przyjęła też jego nominacji okrzykiem radości, ale też nie umiała ukryć swego zadowolonia z tego nowostu, iż wybór ten był najlepszy, jakim można się było spodziewać. Podniósł natychmiast walory charakteru tego cesarskiego generała, jego zdolności i jego lojalny stosunek do republiki. Starv Filip Scheidemann, nowościacąc mu cały artykuł, wypowiedział nawet sąd, iż jest to człowiek który nie jest zdolny stawać w służbie republiki, aby potem tolerować zamysły antyrepublikańskie. A że p. Wilhelm Groener wśród kół monarchistyczno-nacjonalistycznych nie cieszy się znowu opinią szumocentowa, stał orszak demokratyczne nie umiał powstrzymać się od wyrażenia nadziei, że może zdoła on pocięć uciwiła drzewa porożonego z republika oficera, który leniwi od „cwiłnych” porządników potrafił onanować prądy reakcyjne w korpusie oficerskim Reichswehru.

Na ten raz wiec skromne nadzieje republikańskie spojczyły nie na republikanie, lecz na człowieku dawnej epoki.

Spuścizna, którą gen. Groenerowi pozostawił na sobie p. Otto Gessler, dla ex-wojskowego nie przedstawia się najgorzej. Jeżeli się zważy, że jeszcze w 1924 roku budżet Reichswehru wynosił tylko 450 milionów marek, a dziś przy tym samym stanie liczebnym armii i uzbrojenia wzrósł do 700 milionów; świadczy to musi niewątpliwie, iż sumy te zostały na dalsze doskonalenie wojennego stanu Reichswehru. I pod tym względem dawny oficer cesarski nię znalazł powodów do niezadowolonia.

Jeśli odrzuci również zaakcentuje ducha manującego w armii, którego napanowienie zna doskonale, wówczas przypada mu do spełnienia odegranie konsekwentnie roli ideowego następcy dr. Gesslera. A co to oznacza — wszyscy widać.

Fizjonomia nowego ministra tak odpowiedzialnego resortu zarzuści się wkrótce i napanowo wyraźnie. Chyba, iż rezultat bliskich wyborów wysunie na to stanowisko jakąś inną postać.

T. M. K.

Co dyktuje zdrowy rozum.

Powszechne wybory do parlamentu jako wyraz demokratycznego ustroju państwa dają obywatelom sposobność do okazania swej części udziału w rządach państwa.

Oczywiście interesu pilnować i o dobro powszechne starać się może tylko ta strona, która będzie umiała utrzymać w swych rękach władzę i rządy.

W dzisiejszych warunkach politycznych jasnym jest dla każdego trzeźwo myślącego obywatela, że rządy w Polsce spoczywać będą i nadal niezachwianie w rękach Marszałka Piłsudskiego i popieraającego go obozu.

Dość łatwo jest się pomylić i dobrać do politycznych jasnym jest dla każdego trzeźwo myślącego obywatela, że rządy w Polsce spoczywać będą i nadal niezachwianie w rękach Marszałka Piłsudskiego i popieraającego go obozu.

Dość łatwo jest się pomylić i dobrać do politycznych jasnym jest dla każdego trzeźwo myślącego obywatela, że rządy w Polsce spoczywać będą i nadal niezachwianie w rękach Marszałka Piłsudskiego i popieraającego go obozu.

Trudno wyobrazić sobie coś bardziej bezmyślnego, jak głosowanie przez Polaka na listę niemiecką.

Zastanówmy się jednak nad tem, czy Niemcy w ogóle mogą naprawdę popierać interesy polskiej ludności.

Zawsze i wszędzie starają się oni, by ludność była niezadowolona.

Dlatego głupota jest spodziewać się, że posłowie niemieccy troszczyliby się kiedykolwiek o poprawę bytu polskiego robotnika czy rolnika.

Źródła popularności.

Sukcesy, jakie w swej pracy organizacyjnej i agitacyjnej odnosi wszędzie Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, świadczyły wymownie o popularności hasła przez blok ten głoszonych.

A w związku z tem złagodzenie walk społecznych i skierowanie należytej uwagi i energii w kierunku odpowiedniego zorganizowania osiągniętych zdobyczy socjalnych.

wreszcie uregulowanie i uzdrowienie stosunków politycznych, zwłaszcza w odniesieniu do wsi, podminowanie szkodliwa partyjną demagogią.

A to wszystko osiągnięte być ma w drodze podporządkowania partykularnych interesów partyjnych — interesów państwa jako całości.

Lecz nietylko hasła i naczelne wskazania zjednywały obozowi współpracy z Rządem powszechne uznanie.

Drugą cechą, która sprzyja popular-

ności Bloku Współpracy z Rządem, jest wyraźne podkreślenie chęci stworzenia tej współpracy z Rządem.

Ogół rozumie jednak, że w przyszłości rzeczy te muszą ulec zmianie.

Oto są źródła, z których wypływa zaufanie do społeczeństwa, do hasła współpracy z Rządem, które to hasło na Śląsku reprezentuje „Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy”.

Kłamstwa i frazesy bloku mniejszości.

Z wielkim turdem, jak wiemy udało się pewnym odłamom mniejszości narodowych skłecić blok mniejszości na wzór tego z roku 1922-go.

Twórcy bloku zechcą się niewątpliwie pochwalić tem, że oni pierwsi w Europie wysunęli i zrealizowali tego rodzaju koncepcję i że mniejszości innych państw poszły w ich ślady.

Palma pierwszeństwa nie jest bynajmniej palmą słuszności.

Zasługa zainicjowania, czy spowodowania kongresów mniejszościowych jest również częczą przechwątka.

Widocznie wartość ich ocenia-

ły zbyt nisko.

Twórcy bloku mniejszości zechcą również niewątpliwie powoływać się na to, że ordynacja wyborcza z roku 1922 do dziś obowiązująca — krzywdzi ich, jako grupy małe.

Frazesami o rzekomej krzywdzie, doznawanej w Polsce przez mniejszości narodowe, kłamstwem o przesładowaniu narodowości niepolkich — nie nie zbudują mniejszości i żadnych nie osiągną korzyści.

Obecny rząd i jego szef niejednokrotnie postępowaniem swem stwierdzili, że nie są obojętni na słuszne postulaty mniejszości narodowych w Polsce.

Co p. Jankowski gadał w Bytomiu?

Ze sfer robotniczych piszą nam: Wiadomo, że w tych dniach bawił na Śląsku dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Thomas tak w Katowiu-

będą poprawie warunków życia polskiej ludności pracującej.

O tem wszystkim powinni Górnolazacy dobrze pamiętać.

Pamiętajcie o tem, Szacacy!

cach jak i w Bytomiu.

Najwięcej atoli podpada, że podczas kiedy do Katowic nie zaproszono nikogo z organizacji polskiej ze Śląska Opolskiego, to do Bytomia zaproszono wszystkie organizacje niemieckie z Województwa Śląskiego.

Roboty tej podjął się poseł polskiego Sejmu Śląskiego p. Jankowski jako kierownik chrześcijańskiego niemieckiego związku.



Obiad na cześć p. A. Thomasa.

Warszawa, 24 I. (Pat.) W sobotę o godz. 8 wieczorem w salonach Hotelu Europejskiego p. Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Jankiewicz wydał obiad na cześć dyrektora Międzynarodowego biura Pracy p. A. Thomasa.

czarniejszym świetle.

W dalszym ciągu p. Jankowski wywalał już nad władzami polskimi z powodu wysokich opłat za paszport do Vaterlanda, kiedy zamysłają odebrać brandenburskiem powiatem;

Każdy człowiek, nawet ucielwy Niemiec powie, że to kłamstwo, że to praca antypaństwowa i antypolska.

Warto się atoli zapamiętać, czy wolno człowiekowi, który pobiera 1000 zł miesięcznie jako poseł polskiego Sejmu, tak odcierać za granicą Polskę i jej wadze? Czy tu władze polskie naprawdę nie powinny raz temu kres polozyć? Czy tak samo i robotnicy w Województwie Śląskiem nie widzą tej ohydnej pracy p. Jankowskiego i jemu podobnych? Robotnicy polscy powinni podnieść głosy głosu protestu przeciw takiemu postępowaniu p. Jankowskiego, wychodzącego na krzywdę polskich mas robotniczych.

Każdy podoficer rezerwy powinien być zorganizowany w Oddin. Zw. Podoficerów Rezerwy R.P.

Jesień straż celnej przemysłnicy zaczęli niecałk...

(K) Pożar chwastu. W ub. tygodniu w południu...

(K) Śmierć pod kołami parowozu na dworcu...

Ż Królewska Huta.

(=) Teatr Henryka i Leonii Barwińskich...

Ż Świętochłowickiego.

(S) Uroczystość zaślubin N. M. P. w Piekarach...

(S) Preliminarz budżetowy gm. Łagiewnik...

Ż Pszczyńskiego.

(P) Z posiedzenia Wydziału Powiatowego...

(P) Gwiazdka Zw. Powst. Śl. w Mokremotolu...

Ż Lublińskiego.

(L) Z życia Zw. Gosp. Wielkich w Koszęcinie...

Ż Głogowskiego.

(C) Skończyła z tym światem. W ub. sobotę...

(C) Ucieczka z domu rodzicielskiego Dwa...

Śląska Opolskiego.

850-letni jubileusz kościoła. W ub. roku...

Z ruchu wyborczego.

Dzielnicy Komitet N. Ch. Z. P. w Katowicach-Ligocie...

Bujaków.

Na zebraniu miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. w Bujakowie...

Zgodą.

Dnia 20 bm. odbyło się w Zgodzie zebranie...

Doroczny Zjazd Delegatów T. N. S. W. Okręgu Śląskiego w Katowicach.

(br.) W uzupełnieniu sprawozdania z dorocznego zjazdu...

Skutki ostatnich opadów śnieżnych na Śląsku.

(r.) Obfity śnieg, jaki padał w ciągu ubiegłej niedzieli...

Sekretariat Generalny Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia...

Sekretariat Generalny Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia...

Rzeczy ciekawe.

Zamienił frak Donzuana na opończę fakira. Depesze z Delhi donoszą o śmierci...

Migawki.

"Dobroczyńca". Przyszedł do mnie wczoraj; był nieśmiały...

... Ledwie zdołałem go powstrzymać, bo koniecznie parł się do ścianki i pokropienia...

Był później coś jeszcze czterdziści razy, po trzy razy dziennie, z początku ze łzami...

... Cała litania. — No, ale jak tu odmówić „obrodziejów - ofiarodawców”?

Tymczasem nie widać jakoś tych paczek z podarunkami, idę więc raz do niego...

Giełda. Dewizy wschodnie.

Berlin, 23. 1. Wypłaty na Bukareszt 2.589-2.601, na Warszawę 46.99-47.19...

Papieru państwowego.

Warszawa, 23. 1. 5 proc. pożyczka konwers. 66,75, dotarżowa 62,50...

Akcje warszawskie.

Warszawa, 23. 1. Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 162-163...

Akcje poznańskie.

Poznań, 23. 1. Centrala Skór 52, Dr. Mar 106,50, Ułaj 20,25, Cioplana 16,00.

Giełda zbożowa.

Poznań, 23. 1. Żyto 38,70-39,70, pszenica 45,50-46,50, jęczmień 33-35...

Z życia towarzystw.

Związek Powstańców Śląskich.

Szariele. W dniu 8. bm. o godzinie 2 po poł. odbyło się w Szariele w lokalu p. Głombicy miesięczne...

Renty Nowe. W niedzielę, dnia 15. bm. odbyło się miesięczne zebraenie miejscowej grupy Zw. Powst. Śląskich...

Zawada. Grupa miejsc. Zw. Powst. Śl. urządziła w dniu 15. bm. walne zebraenie. Po zakończeniu i przywitaniu członków przez prezesa Cz. Bartla...

Czeladz. Dnia 15. 1. 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Szpitalnej odbyło się miesięczne zebraenie...

Og. Związek Podoficerów Rez.

Mysłowice. W niedzielę, dnia 8. bm. odbyło się zebraenie Ogólnego Związku Podof. Rezerwy w lokalu „Stary Browar“...

Związek Uchodźców Śląskich.

Wszystkich tych, którzy dotychczas nie otrzymali listy zbiorowej, uprasza się o załatwienie powyższej sprawy w przeciągu 10 dni...

Karnawał w Niemczech.



Grupa wesółków w jednym z południowo-niemieckich miast.

Życie sportowe.

Konstituujące zebraenie Ligi P. Z. P. N. Zwyciestwo zasady jednorodności. — Utożsamienie kalendarza rozgrywek ligowych i wybór władz.

Zgodnie ze statutem nowozałożonego Polskiego Związku Piłki Nożnej w Warszawie oraz ugodą przeprowadzoną w polskim piłkarstwie...

Wybory do zarządu doły następujący wynik: prezes p. Czesław Brtel, kier. szk. wiceprezes p. Paweł Dyzka, sekretarz p. Jan Balaś...

Jakie terminy zajęć śląskie kluby ligowe?

W roku bieżącym mamy na Śląsku aż trzy drużyny ligowe, które stały do zawodów i mistrzostwo Polski w następujących terminach:

- 4 marca. „Ruch” Hajduki Wielkie — „Śląsk” Świętochłowice na boisku w Katowicach.
11 marca. „Ruch” Hajduki — „Czarni” Lwów na boisku w Katowicach.
18 marca. „Śląsk” Świętochłowice — I. F. C. Katowice na boisku w Świętochłowicach. „Wisła” Kraków — „Ruch” Hajduki na boisku w Krakowie.
25 marca. „Turyści” Łódź — „Ruch” Hajduki w Łodzi.

W niedzielę się w lokalu związkowym w Dzieczicach w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 13. Uprasza się o przybycie zainteresowanych.

Związek Strzelecki.

Załączka Haldy. W niedzielę, 15. bm. odbyło się walne zebraenie miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego przy współudziale przedstawicieli zarządu okręgowego.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej?

- 1 kwietnia. „Pogoń” Lwów — „Śląsk” Świętochłowice we Lwowie. I. F. C. — Legia w Katowicach.
8 kwietnia. „Ruch” — Legia w Warszawie. Śląsk — Czarni w Świętochłowicach.
L. K. S. — Ruch w Łodzi.
15 kwietnia. Ruch — Warszawianka w Katowicach. Cracovia — Śląsk w Krakowie. I. F. C. — Czarni w Katowicach.
22 kwietnia. Ruch — Cracovia w Katowicach. Śląsk — Legia w Świętochłowicach. L. K. S. — I. F. C. w Łodzi.
29 kwietnia. I. F. C. — Ruc. w Katowicach. Polonia — Śląsk w Warszawie.
6 maja. Polonia — I. F. C. w Warszawie.
13 maja. Pogoń — Ruch we Lwowie. I. F. C. — Turyści w Katowicach.
20 maja. Ruch — Polonia w Katowicach. Wisła — I. F. C. w Krakowie.
3 czerwca. Ruch — T. K. S. w Katowicach. Pogoń — I. F. C. we Lwowie.
10 czerwca. Śląsk — Turyści w Świętochłowicach. Warta — I. F. C. w Poznaniu.
17 czerwca. Ruch — Hasmonae w Katowicach. I. F. C. — T. K. S. w Katowicach. Ruch — Warta w Katowicach. Hasmonae — I. F. C. we Lwowie.
1 lipca. Śląsk — Wisła na Śląsku.
15 lipca. Śląsk — Warta w Król. Puciu. Warszawianka — I. F. C. w Warszawie.
Wybory nowych władz dały nast. wyniki: prezes pułk. Wasserb. wiceprezesi: dr. Menkarski i red. Laskownicki, sekretarz T. Piotrowski, skarbnik kpt. Mielnik...

Wiadomości radiowe.

Zagranica o polskiej radiofonii. W numerze z 8 stycznia bież. roku, największy i najpoważniejszy tygodnik radiowy we Francji „L’Antenne”, opublikował obszerny artykuł...

Radjo.

Program audycji na wtorek, 24. stycznia 1928 r. Programy polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 16.20 — kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 16.40 — odczyt p. t. „Aljei” komendy Lonstrastów” wyrl. p. Roman Fajana...

Warszawa, fala 1111. Godz. 11.40 — kom. P. A. T. 12.00 — sygnał czasu. kom. lotniczo-meteorologiczny. 14.40 — kom. P. A. T. 15.00 — kom. gospodarczy. 17.45 — koncert kameralny. 19.30 — transmisja opery „Niziny” d’Alberta z Teatru Polskiego w Katowicach...

Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — sygnał czasu. heinał. komunikaty. oraz koncert gramofonowy. 15.00 — kom. gospodarczy. 17.45 — transm. z Warszawy. 19.30 — transmisja opery „Niziny” z Katowic. 22.30 — muzyka salonowa.

Poznań, fala 344.8. Godzina 12.45 — koncert z płyty gramofonowych. 13.00 — notowanie giełdy pieniężnej. 17.45 — transmisja koncertu z Warszawy. 19.30 — transmisja z Katowic.

Wilno, fala 435. Godz. 16.35 — gazeta radiowa. 17.00 — odczyt w języku litewskim. 17.45 — koncert orkiestry detel. 19.30 — transmisja opery z Katowic.

Wrocław, fala 322.6. Godzina 16.30. 22.30. Praga, fala 348.9. Godz. 11.00. 12.00. 13.30. Londyn, fala 361.4. Godzina 12.00. 17.00. 19.00. 21.30. 22.40. Brno, fala 411.2. Godzina 12.15. 19.00. 20.00. Rzym, fala 449. Godzina 17.30. 20.45. Lanzenberg, fala 468.8. Godzina 13.05. 18.00. 20.15. Wiedeń, fala 517.2. Godzina 11.00. 16.15. 21.05.

Katowice, fala 422. Godz. 19.30 — „Niziny” d’Alberta. Sztokholm, fala 454.8. Godzina 20.05 — „Piet czararowany”, opera Mozarta. Monachium, fala 555.7. Godzina 19.00 — „Carmen”, opera Bizeta.

Program audycji na środę, 25. stycznia 1928 r.

Katowice, fala 422. Godz. 16.20 — komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń. Gosp. Woj. Śl. 16.40 — wykład języka polskiego (k. wyższ.). 17.05 — kom. k. 17.20 — wykład historii polskiej. 17.45 — transmisja z Krakowa — program dla dzieci. 18.55 — komunikat. 19.5 — rozmatości. 19.35 odczyt p. t. „Organizacja Pracy — Kontrola”. wyrl. inż. Roman Rieger. 20.30 — transmisja koncertu z Warszawy. 22.00 — sygnał czasu.

Warszawa, fala 1111. Godz. 11.40 — kom. P. A. T. 12.00 — sygnał czasu. kom. lotniczo-meteorologiczny. 14.40 — kom. P. A. T. 15.00 — kom. gospodarczy. 16.00 — odczyt p. t. „Kursy dla domowych”. 18.15 — transmisja z Krakowa. 20.30 — transmisja z Wilna — „Widma” St. Moniuszki. 22.00 — 22.45 — komunikaty. Kraków, fala 566. Godz. 12.00 — heinał. sygnał czasu. komunikat. oraz koncert gramofonowy. 15.00 — kom. gospodarczy. 17.45 — słuchawisko dla młodzieży. 18.15 — koncert — wykonawcy pp. Chmielewski-Turczyńska (soprano). Maria Jarowa (alt). Rak’szówna (fort.). utwory: Rubin-stwina, Griega, Czajkowskiego, Mendelschona i in. 20.30 — transmisja z Wilna — „Widma”.

Poznań, fala 344.8. Godz. 12.45 — koncert popularny. 13.00 — notowanie giełdy zbożowotowarowej. 14.00 — notowanie giełdy pieniężnej. 17.00 — audycja dla dzieci. 20.30 — koncert. 22.30 — muzyka taneczna.

Wilno, fala 435. Godz. 16.35 — gazeta radiowa. 20.30 — „Widma” Stan. Moniuszki, w wykonaniu solistów chóru Sekcji Operowej Wil. Tow. Filharmonicznego.

Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.15. 20.15. Praga, fala 348.9. Godz. 11.00. 12.00. 16.30. 19.15. 22.00. Londyn, fala 361.4. Godz. 11.15. 13.00. 17.00. 19.00. 20.00. 22.35. — Hamburg, fala 394.7. Godz. 16.15. 17.00. 00.00. — Brno, fala 411.2. Godz. 12.15. 20.00. 21.00. — Lanzenberg, fala 468.8. Godz. 13.05 — utwory Mozarta, Delibes, Brahmsa, i concerva. Verdięo i Grięza. 18.00. 20.15. — Wiedeń, fala 517.2. Godz. 11.00. 16.15. 17.20. 20.30.

Podrodnie wymiany programów przez transmisję obcych stacji i inicjatywę uwieńczoną znakomitą sukcesem padźlonkowel konferencji warszawskiej delegatów radiofonii państw sk. odkowej Europy. „Radiofonia polska ma następną, że podlega inicjatywę w tym względe i planerzwa pokazała drogę przyjązno-go porozumienia się na faisch eteru” — stwierdza na zakończenie swych wywodów paryska „L’Antenne”.

Redakcji odpowiedzialny Wiktor Dyla w Katowicach. — Druk Drukarnia Śląska Sp z out. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

